

Archeolodzy znaleźli ślady średniowiecznego osadnictwa w parku w Skierniewicach

data aktualizacji: 2013.06.26 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał trzy decyzje w sprawie wstrzymania robót w parku. Będą następne. Służby konserwatorskie zapewniają, że nie zablokuje to inwestycji rewaloryzacji parku. Najprawdopodobniej znaleziono osadę pradziejową, ale jeszcze nie znamy jej zasięgu. Jedno z zabezpieczonych stanowisk znajduje się w okolicach restauracji Finezja, kolejne vis a vis siedziby Instytutu Ogrodnictwa - gdzie powstać mają partery kwiatowe.

Służby konserwatorskie wstrzymały prace na odcinkach, gdzie archeolodzy dokonali odkryć. W ostatnich dniach do ratusza trafiła korespondencja, decyzje konserwatora nakazujące przeprowadzenie ratowniczych badań wykopaliskowych na wskazanych odcinkach. Podobnych kłopotów należało się spodziewać, eksperci podkreślają: park to miejsce najstarszego osadnictwa na tym terenie. Ludzie osiedlali się wzdłuż rzeki, bo tu mieli najlepsze, najbardziej sprzyjające do życia warunki. W latach osiemdziesiątych badania archeologiczne, prowadzone przy rzece w okolicach Izby Historii Skierniewic, potwierdziły przypuszczenia. Archeolodzy udokumentowali istnienie w tym miejscu osadnictwa. Katarzyna Starecka z urzędu konserwatora tłumaczy: - Z punktu widzenia archeologów, osadnictwo na tym terenie było typowe dla średniowiecza. Nie możemy tu mówić o jakimś mieście otoczonym murami - jak w Rawie Mazowieckiej czy Łęczycy. Raczej była to uboga osada wiejska, na pewno rozciągała się wzdłuż rzeki.

Prace związane z rewaloryzacją parku potrwać do jesieni, są dla specjalistów doskonałą okazją by zbadać, co do tej pory skrywała ziemia. Za każdą koparką, która ściąga humus, kopie w ziemi, podąża archeolog. W każdej chwili może dać znak, by zatrzymać prace. W minionym tygodniu w okolicach restauracji Finezja specjaliści znaleźli ślady starej chaty, tam gdzie powstają ścieżki odkryto artefakty, które w przyszłości trafią do Izby Historii Skierniewic. Póki co, znaleziska trudno nazwać skarbami, a nieprofesjonalne określenie: skorupy, dla niefachowców jest najlepszym. Pracujący w parku sporządzili aktualny spis. Fragmenty ceramiki, metali, zęb zwierzęcy to przedmioty, które specjaliści znaleźli.

- Trzeba to wszystko umyć, dopiero będzie możliwość analizy znalezisk. Wówczas będziemy mogli datować poszczególne obiekty i dopiero wtedy dowiemy się, czy mówimy jeszcze o wsi Skierniewice czy już mieście - słyszymy.

Teren, na którym budowlańców zastąpią na chwilę archeolodzy, to plan naprzeciwko osady pałacowej, przy moście, tam gdzie powstać mają partery kwiatowe. Stworzenie jednego z najatrakcyjniejszych elementów projektu rewaloryzacji wstrzymują eksperci, ale powstrzymuje również przyroda. Teren zalewany jest przez wodę, która nachodzi na ten obszar.

- Pojawił się problem, jest to teren podmokły i tak naprawdę nie możemy sprawdzić, z czym mamy do czynienia, jaka jest miąższość ewentualnej warstwy kulturowej, jakie występują pod spodem obiekty. Sama przyroda nas wstrzymała, zatrzymała również plany inwestorskie - mówią

archeolodzy.

Katarzyna Starecka z urzędu konserwatora zapewnia jednak: - Zasięg stanowisk nie będzie aż tak duży, by kolidował i poważnie wstrzymywał prace na terenie parku i sądzę, że będzie można pogodzić pracę archeologów z tymi, które dotyczą inwestycji miejskiej. Roboty budowlane wstrzymaliśmy w trzech miejscach, jednak te mogą być kontynuowane w innych miejscach parku.

Tekst i fot. Anna Wójcik - Brzezińska

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/20855-archeolodzy-znalezli-slady-sredniowiecznego-osadnictwa-w-parku-w-skierniewicach>